

# Żyją razem co najmniej pół wieku

**GMINA LIPNO** ▶ Siedemnaście par małżeńskich odebrało w środę 9 listopada z rąk samorządowców medale za wieloletnie pożycie małżeńskie. W gminie Lipno dostojnych jubilatów przybywa co roku



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE WSZYSTKICH TEGOROCZNYCH JUBILATÓW WRAZ Z WŁADZAMI GMINY LIPNO

Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

To była wyjątkowa uroczystość, bo na sali przebywały nie tylko małżeństwa z minimum półwiecznym stażem. Były też dzieci i wnukowie szczęśliwych małżonków. Punktem kulminacyjnym było uhonorowanie bohaterów dnia medalami od prezydenta RP. – Jesteśmy gminą szczególną, bo mamy 36 sołectw i ponad 20 obiektów na użytek mieszkańców. Naszą specyfiką jest też posiadanie wielu par jubilatów, którzy obchodzą diamentowe, czy złote gody. Co roku organizujemy taką uroczystość, gdy gościmy kilkanaście par. To świadczy o tym, że mamy mądrych i kochających się mieszkańców, którzy tworzą wspólnotę. Jestem wam za to wdzięczny, bo żyjemy w trudnych czasach, a mimo to dajecie wspaniały przykład młodszemu małżeństwu – mówił wójt Andrzej Szychulski.

Jako pierwsi laury odebrali Pelagia i Kazimierz Celmer. Oni ob-

chodzili diamentowe gody, a więc 60-lecie pożycia. Wszystkie kolejne pary świętowały złote gody, czyli 50-lecie małżeństwa. – Jesteśmy 50 lat po ślubie. Jaka jest tajemnica sukcesu? Przede wszystkim humor i pozytywne nastawienie do życia. Do wszystkiego próbujemy podchodzić z uśmiechem i radością. Nawet jeśli przez te wszystkie lata były jakieś zgrzyty, staraliśmy się zachowywać pogodę ducha – przyznali Halina i Stanisław Skorupka z Tomaszewa.

– Również mamy 50-letni staż małżeński. Bywało lepiej i gorzej, ale się udało. Jak to w życiu działało się różnie, ale najważniejsze, że udało się wytrwać w zdrowiu. A taka chwila jak ta jest bardzo miła – dodali Anna i Józef Kamiński z Popowa.

Medale dostali: Pelagia i Kazimierz Celmer, Marianna i Alojzy Celmer, Maria i Stanisław Domżałscy, Eugenia i Eugeniusz Galiccy,

Barbara i Roman Górczyński, Marianna i Józef Greszkiewicz, Anna i Bolesław Janiszewski, Anna i Józef Kamiński, Anna i Jerzy Krych, Irena i Stanisław Lewandowscy, Zofia i Józef Lewiccy, Elżbieta i Antoni Marciniak, Helena i Wiesław Orenkiewicz, Halina i Stanisław Skorupka, Bogumiła i Ryszard Szląskiewicz, Maria i Zygmunt Wojciechowski, Zofia i Ryszard Zwoliński.

Po uhonorowaniu wszystkich par i pamiątkowych zdjęciach była symboliczna lampka szampana i wielki tort. Nie zabrakło występów artystycznych „Wichowiaków” oraz zdolnej młodzieży z tamtejszego Zespołu Szkół. Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Wichowie. Obszerną galerię zdjęć, w tym fotografie wszystkich par, znajdziecie na naszej stronie [www.lipno-cli.pl](http://www.lipno-cli.pl).

Tekst i fot. (ak)



HALINA I STANISŁAW SKORUPKA Z TOMASZEWA



ANNA I JÓZEF KAMIŃSCY Z POPOWA

Powiat

## Gołąb najlepszym przyjacielem

Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych oddział Lipno-Kikół skończył 50 lat. Z tej okazji hodowcy z regionu spotkali się w Chlebowie, by uczcić ten jubileusz, ale i podzielić między sobą trofea za sezon 2016.



MOMENT PRZEKAZANIA SZTANDARU

Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)

Nie lubią, gdy mówi się o nich „gołębiarze”, dla hodowcy to zniewaga. Gołębiami zajmują się od lat, często pasja przechodzi w rodzinach z pokolenia na pokolenie. Największe skupiska miłośników tych

ptaków mamy w Lipnie i w Kikole. Najwytrwalsi działają już po kilkadziesiąt lat. Tym większe znaczenie miała dla nich sobotnia uroczystość. – Mamy 50-lecie działalności związku oddziału Lipno-Kikół oraz

nadanie sztandaru. To nasz pierwszy sztandar ufundowany przez sponsorów właśnie na ten jubileusz. Dziękujemy samorządowcom, którzy wiele nam pomagają – mówi Andrzej Kuberski, prezes PZHGP o. Lipno-Kikół, wiceprezes ds. lotów o. Włocławek.

Właśnie samorządowcy sprzyjają hodowcom gołębi. Na spotkaniu w Chlebowie można było spotkać wójtów i burmistrzów z powiatu. Był także przedstawiciel urzędu marszałkowskiego. – To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę w takim dniu być razem z wami. Mam nadzieję, że będziecie godnie reprezentować swój sztandar na

wszystkich uroczystościach. Życzę wam, byście realizowali swoje pasje i pokonywali wszystkie trudności na swojej drodze. Gratuluję sztan-daru i 50-lecia, a na drobne wydatki przywożę czek na tysiąc złotych – wyjaśniła Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie tylko przyjacielem hodowców, ale i członkiem związku jest starosta lipnowski. Oprócz pełnienia honorów przy przekazaniu sztandaru Krzysztof Baranowski został także odznaczony. – Sztandar to symbol patriotyzmu i wspólnoty, którą tworzycie. Oby zawsze był godnie reprezentowany. Na nas samorządowców możecie zawsze liczyć. Jak to w sporcie bywa, raz na wozie, raz pod wozem, ale należą wam się słowa uznania za całą działalność oraz za tak liczne przybycie na tę uroczystość – przekazuje Baranowski.

Przy okazji imprezy hodowcy

podsumowali loty w sezonie 2016, przyznając wiele wyróżnień w poszczególnych klasyfikacjach. To były miłe chwile, ale pracować trzeba na nie ciężko. – Nasz region zrzesza 150 członków. Są ludzie w różnym wieku. Największe skupisko mamy właśnie w Lipnie i Kikole, także w Dobrzyniu nad Wisłą. To jest nasze hobby, aczkolwiek bardzo czasochłonne. Hodowla kosztuje wiele wyrzeczeń, ale i nakładów finansowych. Są i sukcesy, jak np. czwarte miejsce w Polsce w ubiegłym roku. Razem w spółce Durkiewicz-Kuberski mamy ok. 300 gołębi. Stan hodowców utrzymuje się na podobnym poziomie, ale niestety coraz mniej garnie się młodzieży – wyjaśnia Kuberski, który hodowlą gołębi zajmuje się od 25 lat.

Obszerną galerię zdjęć z uroczystości znajdziecie na naszej stronie [www.lipno-cli.pl](http://www.lipno-cli.pl).

Tekst i fot. (ak)